



Równica tańczyła z okazji swojego jubileuszu (str. 8-9).

Fot. W. Suchta

TAK WYBRALIŚMY

21 listopada odbyły się wybory samorządowe. Po raz pierwszy się zdarzyło, że frekwencja w Ustroniu była niższa od średniej krajowej i wyniosła 41,2%, przy średniej krajowej 47%. W Ustroniu frekwencja najwyższa była w Miejskim Domu Spokojnej Starości – 94%, ale to chyba zrozumiałe. W pozostałych okręgach najwyższa była w Ustroniu Górnym – 46%, najniższa w Lipowcu – 35%. Niskiej frekwencji można upatrywać w tym, że w Ustroniu o fotel burmistrza ubiegał się tylko jeden kandydat, a wiadomo, że wybory najważniejszej osoby w mieście wywołują najwięcej emocji. Gdy kandydat jest jeden siłą rzeczy tych emocji jest wiele mniej. Toteż kampania wyborcza była bardziej stonowana. Jedynym kandydatem był dotychczasowy burmistrz Ireneusz Szarzec. W głosowaniu poparło go 85,77% (4474 głosów).

O wyborach i kampanii burmistrz I. Szarzec powiedział:
- Wbrew panującej opinii, że bez problemu można wygrać wybory, gdy jest się jedynym kandydatem, to kampania wyborcza w tych wyborach na burmistrza należała dla mnie do najtrudniejszych. W sytuacji jednego kandydata wybory automatycznie prze-

(cd. na str. 2)

W CENTRUM ŻYCIA

20 listopada odbyła się konsekracja kościoła pw. św. Klemensa. Uroczystościom przewodniczył ordynariusz bielsko-żywiecki ks. bp Tadeusz Rakoczy. Dwudziestu pięciu kapłanów weszło do kościoła w procesji. Uświetniający uroczystość chór Ave śpiewał Haec dies. Biskupa witali przedstawiciele parafii Jolanta Kamińska i Józef Nowak. Proboszcz parafii ks. kanonik Antoni Sapota dołączył do powitań biskupa, witał także innych duchownych, w tym ks. dziekana Rudolfa Wojnara oraz byłego proboszcza ks. Leopolda Zielaskę, proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej w Ustroniu ks. radcę Piotra Wowrego, władze miejskie i powiatowe: starostę Czesława Gluzę, burmistrza Ireneusza Szarca, przewodniczącego RM minionej kadencji Stanisława Malinę. Ks. A. Sapota przypomniał historię kościoła, poczynawszy od tego na cmentarzu z początku XV w., aż po dzisiejszy, w tym miejscu zbudowany w połowie XVIII w.

- Kolejne pokolenia upiększały ten kościół. W 1894 r. sprowadzono drogę krzyżową, która jak wtedy uważano, była najpiękniejsza

(cd. na str. 4)

TAK WYBRALIŚMY

(cd. ze str. 1)

radzają się w referendum czy też wotum zaufania. To, że głosować można na „tak” lub na „nie”, wcale nie ułatwia wyboru, a frekwencja na granicy 40% świadczy o tym jak wielu wyborców zrezygnowało z głosowania. Na pewno w czasie kampanii wyborczej łatwiej rywalizować z innymi kandydatami niż z własną osobą. Gdy jest kontrkandydat można podnosić argumenty, mówić co się udało zrobić, odpowiadać na konkretne zarzuty, pytania, wnioski, postulaty. W mojej sytuacji prowadzenie bardziej aktywnej kampanii mogłoby wyglądać na chęć chwalenia się, czy popisowania przed wyborcami czymś, co robiłem w ramach swych obowiązków przez cztery lata. Tym niemniej wynik mnie cieszy i satysfakcjonuje, daje impuls do dalszej pracy, skłania też do przemyślenia, co sprawiło, że jednak jest tyle głosów negatywnych.

W wyborach do Rady Miasta o 15 mandatów rywalizowało 39 kandydatów. Najwięcej radnych będzie z Ustrońskiego Porozumienia Samorządowego – 10, z Platformy Obywatelskiej – 3 i po jednym z Lewicy Ziemi Cieszyńskiej i komitetu Wspólnie dla Ustronia. Poniżej wyniki głosowania.

POLANA	
Izabela Tatar LZC	210
Henryk Hussar UPS	144
Marek Matuszek WdU	96
Janusz Groborz BA	44
Maryla Dąbrowska LM	0
PONIWIĘC	
Marzena Szczotka UPS	142
Roman Świąć LZC	136
USTROŃ GÓRNY	
Przemysław Korcz PO	359
Elżbieta Sikora UPS	226
Wanda Misiorz UPS	183
Miłosław Krężelok WdU	133
CENTRUM	
Stanisław Malina UPS	418
Józef Gogółka PO	305
Anna Rottermund UPS	296
Stefan Bałdys LZC	224

Edward Pękowski Z	205
Paweł Matuszka PiS	169
Karol Chraścina LZC	132
Piotr Próchniak PO	124
Piotr Husar WdU	102
USTROŃ DOLNY	
Edward Markuzel UPS	323
Krystyna Kukła UPS	287
Andrzej Szeja WdU	279
Danuta Pietroszek PO	195
Maria Walawska PO	118
HERMANICE	
Artur Kluz WdU	340
Maria Jaworska UPS	271
Wincenty Janus NH	258
Wiesław Śliż UPS	152
Marek Cieślak PO	142
Tadeusz Szlauer LZC	89
ZAWODZIE	
Józef Zahraj UPS	179
Michał Gałaszek PO	87
Andrzej Tomiczek LZC	48
NIERODZIM	
Bogusław Rożnowicz PO	256
Zbigniew Mirocha UPS	222
LIPOWIEC	
Olga Kisiała UPS	233
Tadeusz Krysta UPS	219
Piotr Roman WdU	188
Piotr Wardyński PO	36

Skróty oznaczają komitety wyborcze: UPS – Ustrońskie Porozumienie Samorządowe, PO – Platforma Obywatelska, PiS – Prawo i Sprawiedliwość, LZC – Lewica Ziemi Cieszyńskiej, WdU – Wspólnie dla Ustronia, LM – Lepsze Miasto, BA – Janusz Groborz - Bądźmy Aktywni, Z – Zacisze, NH – Nasze Hermanice,

W wyborach do Rady Powiatu w okręgu wyborczym obejmującym Ustron i Brenną ubiegano się o cztery mandaty. Podobnie jak w poprzednich wyborach mandaty zdobyło dwóch kandydatów z Ustronia – Czesław Gluza (PO) i Anna Suchanek (PO) oraz dwóch z Brennej – Jerzy Pilch (PO) i Danuta Wasilewska (PiS). W naszym mieście w pierwszej dziesiątce nie znalazł się ani jeden kandydat z Brennej.

Wybrani radni i ustroniacy uzyskali głosów:

Czesław Gluza (PO)	1.726
Anna Suchanek (PO)	489
Adam Kędziński (PiS)	311
Katarzyna Brandys-Chwastek (LZC)	252
Zbigniew Gruszczyk (CRS)	227
Leszek Szczypka (LZC)	203
Bogumił Suchy (PiS)	201
Józef Waszek (PSL)	196
Bogumiła Czyż-Tomiczek	182
Jan Drózd (PSL)	126
Danuta Wasilewska (PO)	124
Maria Pietrzykowska (CiS)	93
Karol Brudny (LZC)	89
Jerzy Pilch (PO)	88
Jan Sztetek (PO)	79
Alojzy Sikora (PSL)	54
Anna Andrzejewska (LZC)	52
Stanisław Lechrich (CIS)	51
Paweł Sztetek (LZC)	50
Aleksander Szczurek (CRS)	48
Andrzej Słotwiński (LZC)	47
Bolesław Tschuk (CIS)	41
Jan Cieślak (PSL)	34
Robert Wikarek (PiS)	31
Józef Mazur (LZC)	29
Michał Jankowski (CIS)	28
Katarzyna Burzyńska (CRS)	27
Radosław Sławomirski (CIS)	16

Komitety wyborcze otrzymały poparcie: PO – 2.609 głosów, LZC – 729, PiS – 707, PSL – 417, CRS – 332, CIS – 268.

Nasz okręg wyborczy obejmujący powiaty bielski miejski i grodzki, żywiecki i cieszyński w sejmiku wojewódzkim reprezentować będą z PO: Janusz Buzek, Lucyna Kręcichwost, Karol Węglarzy, z PiS: Andrzej Kamiński, Jan Kawulok, z SLD Andrzej Marszałek, z PSL Marian Ormaniec. Startujący ustroniacy w naszym mieście zdobyli głosów:

Jan Szwarz (SLD)	1.407
Jan Kubień (PSL)	310
Grzegorz Szczepański (RAŚ)	83
Krzysztof Gomola (RAŚ)	66
Roman Legierski (Ruch Wyborców J. Korwina-Mikke)	46
Bogusław Sławomirski (LPR)	18

W Ustroniu uprawnionych do głosowania było 12.870 mieszkańców.

Wojślaw Suchta



Muzeum Drukarstwa zostało w połowie listopada wpisane na listę obiektów polecanych do zwiedzania na Śląskim Szlaku Techniki. Placówka znajdująca się przy ulicy Głębokiej w Cieszynie posiada kilkanaście dawnych maszyn typograficznych. I wszystkie są sprawne...

* * *

Druga w Polsce pod względem grubości jodła rośnie w Brennej Hołcynie. To ponad

200-letnie drzewo ma 420 cm w obwodzie i jest wysokie na blisko 50 metrów. Ustępuje jedynie okazowi z Gór Świętokrzyskich.

* * *

Po województwach śląskim, opolskim i małopolskim prowadzi „Szlak architektury drewnianej”. Oznakowany jest tablicami, które w naszym regionie stanęły obok kościołów w Kaczycach, Kończycach Wielkich, Zamarskach, Nierodzimiu, Wiśle Głębkiej, na Kubalonce i przy drewnianej Chacie Kawuloków w Istebnej.

* * *

Turystyczną atrakcją stanowi kościół katolicki pw. Dobrego

Pasterza w Istebnej Centrum. Unikatowe wnętrza świątyni pokrywają malowidła ściennego Jana Wałacha i wypełniają rzeźby wykonane przez członków rodziny Konarzewskich. Te artystyczne dzieła są pod ochroną konserwatorską. Tworzą one wspaniały klimat duchowej i materialnej kultury istebniańskich górali.

* * *

Działające w Cieszynie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Izraelskiej od ponad 15 lat funkcjonuje jako Międzynarodowy Ośrodek Współpracy Chrześcijańsko-Żydowskiej Domu Narodowego. Formuła działania obejmuje współpracę z różnymi środowiskami. Or-

ganizowane są, m.in. koncerty i wykłady.

* * *

Od początku listopada Czesi szturmują targowiska po polskiej stronie Olzy. Zakupom sprzyja utrzymujący się niezmiennie wysoki kurs czeskiej waluty. Czesi mają prawdziwy raj. Kupują sztuczne choinki, wikliny, obuwie, odzież, słodycze, nawet ziemniaki i cebulę. Straganiarze zacierają ręce.

* * *

W kościele katolickim w Wiśle Głębkiej jest figura Matki Boskiej Fatimskiej. Od kilkunastu lat odbywają się przy niej tzw. noce pokutne. Uczestniczą w nich wierni z obu stron Olzy.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

EUROPEJSKIE STORCZYKI

Polski Klub Ekologiczny Koło w Ustroniu zaprasza na spotkanie z Markiem Fiedorem, biologiem, członkiem polskiego, czeskiego i niemieckiego Towarzystwa Storczykowego. 25 listopada o godz. 17 w Izbie Historyczno-Przyrodniczej Nadleśnictwa Ustroń przy ul. 3 Maja M. Fiedor wygłosi wykład pt.: „Genialni stratedzy czy wielcy pokonani czyli o europejskich storczykach”.

* * *

KONKURS KULINARNY

17 grudnia w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury odbędzie się Regionalny Konkurs WYROBÓW KULINARNYCH na Święta Bożego Narodzenia. Chętni do wzięcia udziału muszą przesłać kartę zgłoszeniową do 30 listopada na adres: MDK „Prażakówka” w Ustroniu, ul. Daszyńskiego 28, 43-450 Ustroń. Znajdą ją na stronie internetowej: www.mdk-ustron.ox.pl lub w domu kultury, pokój nr 12. W konkursie mogą wziąć udział członkinie kół gospodyń wiejskich oraz osoby indywidualne ze Śląska Cieszyńskiego. W programie: godz. 10.00 – przygotowanie stoiska; godz. 11.00 – ocena jury; godz. 12.00 – degustacja potraw; godz. 13.00 – wręczenie nagród. Liczba stoisk ograniczona.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Bronisława Molenda	lat 77	ul. Lipowa 55
Bronisława Kąkol	lat 53	ul. Lipowska 6a
Stefan Pietyra	lat 94	os. Centrum 1/2
Helena Chwastek	lat 79	ul. Lipowska 148
Jerzy Wantulok	lat 67	ul. Leśna 38
Ilona Kocot	lat 44	ul. Zagajnik 10

Serdeczne podziękowania za okazane współczucie, modlitwę, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystościach pogrzebowych naszej Drogiej Mamy

śp. Anieli Gluzy

księżom: Piotrowi Wowremu, Adamowi Glajcarowi, Wiesławowi Łyżbickiemu, przedstawicielom władz samorządowych, Zarządowi i Radnym Powiatu Cieszyńskiego, Pracownikom Starostwa Powiatowego w Cieszynie, przedstawicielom służb mundurowych, Ochotniczych Straży Pożarnych, urzędów, jednostek powiatowych, rodzinie, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy towarzyszyli Zmarłej w Jej ostatniej drodze.
składa
Czesław Gluza z Rodziną

Wyrazy szczerego współczucia w dniach smutku dla pana Czesława Gluzy w związku ze śmiercią Matki

śp. Anieli Gluzy

składają
koleżanki i koledzy
z Koła Platformy Obywatelskiej RP w Ustroniu

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 0 502 715 339

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

16 XI 2010 r.

O godz. 16.30 na ul. Kuźniczej zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę.

13-17 XI 2010 r.

Ujawniono uszkodzenia służby wodnej na Młynówce.

18 XI 2010 r.

O godz. 19.05 na ul. Daszyńskiego kierujący fiatem mieszkaniec Ustronia spowodował kolizję drogową z fiatem kierowanym przez mieszkankę Golezowa.

20 XI 2010 r.

O godz. 10 funkcjonariusze Straży Miejskiej przekazali bezdomnego mężczyznę zatrzymanego za kra-

dież złomu z budynku przy ul. Ogrodowej.

20 XI 2010 r.

W godz. 9-10.15 nieznany pojazd w trakcie omijania uszkodził samochody skoda i renault.

20 XI 2010 r.

O godz. 15.45 na ul. Skoczowskiej w trakcie wymijania samochód uszkodził drugi samochód.

21 XI 2010 r.

W godz. 11-20.30 z samochodów ciężarowych zaparkowanych na terenie firmy przy ul. Katowickiej skradziono paliwo

22 XI 2010 r.

O godz. 6.15 na ul. Lipowskiej kierujący samochodem nissan zjechał z drogi, uderzył w drzewo i słup telefoniczny. Kierowca zbiegł z miejsca zdarzenia.

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

15 XI 2010 r.

Strażnicy kontrolowali stan techniczny znaków drogowych. O wszelkich usterekach poinformowano odpowiednie służby.

16 XI 2010 r.

Wraz z pracownikiem Urzędu Miasta kontrolowano drożność cieków wodnych w Nierodzimiu. Cieki ostatnio były czyszczone.

17 XI 2010 r.

Kontrolowano podmioty gospodarcze w centrum miasta. Sprawdzano czy posiadają ważne umowy na wywóz śmieci.

18 XI 2010 r.

Mieszkańcy informują strażników o wałęsającym się od kilku dni psie na ul. Furmańskiej. Psa przewieziono do schroniska dla zwierząt w Cieszynie

18 XI 2010 r.

Zanieczyszczona ul. Fabryczna przez samochody wyjeżdżające

z budowy. Strażnicy nakazali posprzątanie drogi, co niezwłocznie uczyniono.

19/20 XI 2010 r.

Strażnicy otrzymują informacje o zniszczonych plakatach wyborczych na terenie miasta. Winnych nie udało się ustalić.

20-21 XI 2010 r.

Strażnicy zabezpieczają wybory samorządowe.



27.11

Andrzejki w Angel's!

Sylwester 2010/2011 w Angel's!

Tym razem motywem przewodnim jest „Ruska Bajka”! W sylwestrową noc Angels przemieni się w ekskluzywny, moskiewski lokal.

- Inspirowana Rosją kuchnia
- DJ. Gorbaczow
- Petersburskie fajerwerki
- "Wystrzałowe" niespodzianki
- Open Bar

Dwie wersje menu w bardzo dobrych cenach, zapraszamy!

Informacja: (33) 854 42 33,
email: club@angelspub.pl
www.angelspub.pl

JĘZYK NIEMIECKI
nauczanie indywidualne
(istnieje od roku 1995)
USTROŃ LIPOWIEC
ul. Lipowska 14
tel./fax: 854 74 67

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarstwo



TUNEZJA 42 DNI OD 2.759,-

Ustroń, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

SKLEP U „PAKUŁKI”

Ustroń Hermanice, ul. Skoczowska 23

DREWNO PODPAŁOWE, KOMINKOWE,
BRYKIET, WĘGIEL GROSZEK,
ŁUPEK GRANITOWY, ART. METALOWE,
PLASTIK, SZKŁO, SÓL,
SÓL Z PIASKIEM-DROGOWA, ITP.

33 854-47-10

SKUP AUT

starych, zgnitych,
uszkodzonych
518-201-189

SKUP ZŁOMU
metali kolorowych, itp.
602-221-848



Namaszczanie ołtarza.

Fot. W. Suchta

W CENTRUM ŻYCIA

(cd. ze str.1)

na całym Śląsku Cieszyńskim. Następne pokolenia zmieniały wystrój i przyszło do tego, że nasze pokolenie przeżywa dzisiaj uroczystość konsekracji - mówił przy powitaniu ks. A. Sapota, odnosząc się jednocześnie do wystroju kościoła, który powstał dzięki wysiłkom wielu ludzi. Im wszystkim dziękował. Stwierdził też, że do dziś nie było okazji do konsekracji kościoła.

Ks. bp T. Rakoczy dokonał poświęcenia wody przeznaczonej do pokropienia ludu na pamiątkę chrztu i do poświęcenia kościoła. Poświęcony został ołtarz i ściany oraz wierni zebrani w świątyni. Następnie biskup wygłosił homilię. Na wstępie witał duchownych, szczególnie tych, którzy z parafią św. Klemensa są i byli związani, wszystkich ubogacających parafię swoimi charyzmatami. Serdecznie witał wiernych Kościoła ewangelicko-augsburskiego z proboszczem ks. Piotrem na czele, zawsze życzliwie obecnym w ważnych chwilach dla tutejszej społeczności

- Trzeba byśmy tu byli z sobą, ubogacali się wzajemnie i szli prostą drogą pełnić wolę Chrystusa ku jedności - mówił ks. bp T. Rakoczy. Następnie mówił m.in.:

- Wszyscy pragniemy, nie tylko zobaczyć Chrystusa, ale związać z nim swoje życie, po to by w Nim i z Nim osiągnąć zbawienie. Tego samego pragnie dla nas Chrystus. Nie tylko my szukamy i Go spotykamy, ale i On szuka nas i pragnie się z nami spotkać. To dla nas stał się człowiekiem, dla nas umarł i zmartwychwstał. I taką właśnie świadomością kierowali się mieszkańcy tego miasta. Pragnęli zobaczyć Chrystusa i z nim iść przez życie, a świadczą o tym długie dzieje tego miasta i jego mieszkańców. Parafia została erygowana w Ustroniu na początku XV w. Już wtedy na tutejszym cmentarzu wznosił się kościół, który miał swoje ciekawe dzieje, a który w 1784 r. z powodu znacznego zniszczenia został zamknięty i rozebrany. Wtedy rozbudowano kaplicę zlikwidowa-

nego sierocińca jezuickiego, zamieniając ją na kościół parafialny, który poświęcono 23 listopada 1788 r. Pierwszym proboszczem wtedy erygowanej parafii został ks. Franz Entzendorffer, którego grób znajduje się na starym cmentarzu. Z terenów tej parafii powstawały nowe placówki duszpasterskie - w Wiśle, Polanie, Hermanicach oraz niedawno w 2000 r. w Ustroniu Zawodziu. Obecny kościół był wiele razy przebudowywany i upiększany. Dzięki ofiarnej postawie mieszkańców tego miasta, tutejszej parafii, piękniał z każdym rokiem, aż doczekał się tego szczególnego momentu, jakim jest dzisiejsza konsekracja. Wszystkim duszpasterzom i wiernym, którzy dbali i dbają o jego piękno, pragnę z serca podziękować. Troska o piękno tego kościoła rodziła się przecież z miłości do Chrystusa. Jakże trafnie ujął to, o świątyni jako miejscu szczególnym, papież Benedykt XVI: „W centrum życia społecznego miast, wspólnoty czy narodu musi być

coś, co przypomina o tajemnicy transcendentnego Boga. Człowiek nie może iść właściwą drogą bez Boga. Musi iść przez dzieje razem z Bogiem, a funkcją świątyni, mieszkania bożego, jest przypominać w sposób widoczny o tej wspólnotcie.” Często w okolicznościach, gdy konsekruje kościół, przypomina mi się bardzo wymowna scena z filmu rosyjskiego, który powstał jeszcze za komunizmu, gdy rozpoczęły się już reformy, a komunizm powoli zmierzał do końca. Ten film oglądaliśmy razem z papieżem w jego domu. W tym filmie jest bardzo wymowna scena: Do pewnej miejscowości przychodzą przedstawiciele władz partyjnych i politycznych przed wyborami i nakładają mieszkańców do głosowania obiecując, co zrobią dla nich. Jeden mówi: „Wybudujemy wam tu nową drogę”. Starsza pani o niezwykle mądrych i głębokich oczach, poważnej twarzy wstała i mówi: „Co nam po takiej drodze, która nie prowadzi do kościoła.” (...) Bracia i siostry! Patrzcie na wasz kościół jak na dom boży. W ten sposób zrozumiecie jeszcze pełniej, że jesteście zaproszeni ażeby wejść jeszcze głębiej do jego świętego wnętrza, lepiej go poznając, będziecie mieszkali w nim z radością i godnością. Dokonacie odkrycia wielkiego szczęścia, tego mianowicie, że macie dom, w którym podstawą wspólnego mieszkania jest miłość bratnia, gdzie miłość Boga ku nam i nasza miłość ku Bogu znajduje swój wyraz w sposób najbardziej szczęśliwy i wypowiedziany. Cieszę się bardzo, że starając się o piękno waszej świątyni nie zaniedbujecie troski o budowę duchowego Kościoła w waszej parafii. Jesteście bardzo zaangażowani w stale rozwijające się życie parafii pośród wszystkich trudności i kryzysów naszej współczesności. (...) Nie zapominajcie nigdy, że w tej świątyni mieszka nasz Bóg. Przychodźcie tu jak najczęściej, nie tylko w niedziele i święta, ale także, w miarę możliwości, w zwyczajne dni. I nie przechodźcie obojętnie obok. Jak najczęściej wstępujcie do środka na modlitwę i uczcie tego swoje dzieci. Nic tak nie sprzyja realizacji woli



Obecne były władze samorządowe.

Fot. W. Suchta



Licznie przybyli księża.

Fot. W. Suchta

Bożej jak modlitwa osobista, wspólnota i rodzinna. Na modlitwie najpełniej rozpoznajemy wolę Boga, uczymy się ją wypełniać na co dzień. Istotne więc, aby parafia, która jest wspólnotą wiernych z Chrystusem, była rozmodlona, aby modlitwa prowadziła wiernych i wychowywała ich do modlitwy osobistej i rodzinnej. (...) Modlimy się ze wszystkimi świętymi i tymi, którzy przeszli przez tę świątynię i cieszą się pełnią życia wiecznego. Niech ma nas w swojej opiece Matka Kościoła. Z radością śpiewamy ci Boże pieśń chwały, bo ty jesteś Panem wszystkich ludów i narodów, jesteś Panem naszym. (...) Spraw Panie, by nasza wspólnota była wierna zadaniu dzielenia się chlebem ze wszystkimi głodnymi i ubogimi, którzy są pośród nas. I ucz nas łączyć w naszym życiu dojrzałą wiarę, głęboką miłość, prawdziwą nadzieję w owocnym dialogu miłości w służbie Twojego królestwa.

Po homilii klęcząc odśpiewano Litanie do Wszystkich Świętych. Wezwania śpiewał Tomasz Kamiński. Następnie ks. bp T. Rakoczy i ks. A. Sapota złożyli w ołtarzu relikwie. Po odmówieniu modlitwy poświęcenia dokonano namaszczenia ołtarza

i ścian kościoła Świętym Krzyżem. Biskup wylewał Święte Krzyżmo na środek i cztery rogi ołtarza, po czym namaszczone cztery krzyże (zacheuski) na ścianach kościoła. Po obrzędzie namaszczenia na ołtarzu umieszczono kociołki do spalania kadzidła i okadzenia ołtarza. W tym samym czasie ks. A. Sapota okadzał lud i ściany kościoła. Po okadzeniu posługujący przykryli ołtarz ceratą, która bezpośrednio dotyka Świętego Krzyżma, a na ceratę położyli obrus. Ołtarz został ozdobiony kwiatami. Biskup zapalił świece do sprawowania Eucharystii i głośno powiedział: „Niech w Kościele jaśnieje światło Chrystusa, aby wszystkie ludy osiągnęły poznanie prawdy.” Następnie odbyła się iluminacja - zapalono wszystkie świece i lampy kościoła.

Po komunii odśpiewano uroczyste Te Deum. Za konsekrację biskupowi dziękowało młode małżeństwo Anna i Mariusz Puzoniowie z dziećmi oraz ks. A. Sapota. Ze specjalnym podziękowaniem do proboszcza, za odnowienie kościoła, zwrócił się Andrzej Georg. Na zakończenie ks. bp T. Rakoczy udzielił wiernym błogosławieństwa.

Wojśław Suchta

Zdaniem Burmistrza

O ostatnich jubileuszach mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Ostatni rok obfitował w znaczące jubileusze. Obchodziliśmy 20-lecie powstania samorządu, a w ostatnich dniach dwa lokalne jubileusze 15-lecia powstania Estrady Regionalnej „Równica” i 90-lecia Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Ustroniu. Przypomnę, że przed rokiem obchodziliśmy 50-lecie Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”. W przypadku obu spółdzielni można powiedzieć, że nie poddały się zmieniającym się uwarunkowaniom. Zwłaszcza dotyczy to PSS, gdyż musiano się zmierzyć nie tylko z okolicznościami natury politycznej, ale także ekonomicznej.

PSS Społem w Ustroniu powstała przed wojną w 1920 r. jako oddolna potrzeba skonsolidowania się ludzi w określonym celu, przede wszystkim niesienia sobie pomocy poprzez samoorganizację. Potrzeba zrzeszania się, wspólnej pracy, wspólnych przeżyć jest bardzo dobrym przykładem, na czym polega integracja w społeczności lokalnej, ale też na czym polega obrona tożsamości, kultury oraz dziedzictwa, co dotyczy tak spółdzielców jak i Równicy.

Spółdzielnia spożywców przetrwała mimo trudnych czasów II wojny światowej, a także nie najłatwiejszych czasów powojennych, gdy to wręcz tępieno wszelkie przejawy samorządności. Chętnie zakładano spółdzielnie, ale innego typu. Spółdzielnia w Ustroniu była kontynuacją rzeczywistego ruchu spółdzielczego, na pewno bliższego ludziom niż narzucane z zewnątrz kolektywne formy działania np. w rolnictwie. Spółdzielnię udało się utrzymać dzięki ludziom, którzy żyli tą spółdzielnią i żyją nią do dzisiaj angażując się nie tylko w działalność komercyjno-handlową. To wszystko tworzy klimat, pewną wspólnotę niezwykle cenną w takim małym mieście jak Ustroń. Po 90 latach obchodzono jubileusz, co zgromadziło licznie spółdzielców, byłych i obecnych członków, a nie wszyscy byli z PSS związani zawodowo.

W ER Równica pewne specyficzne okoliczności nie ułatwiają jubileuszu. W przypadku zespołu dziecięcego, a takim jest Równica, okres działania poszczególnych młodych artystów jest ograniczony. Praktycznie co roku jedni odchodzą i muszą się znaleźć następcy. Co parę lat następuje pełna zmiana i trzeba gigantycznej pracy, aby dotrzeć do takiego jubileuszu i to w kondycji, która mogliśmy podziwiać podczas uroczystego koncertu w MDK Prażakówka.

Podczas obu jubileuszy, PSS i Równicy, można było zauważyć podtrzymywanie tradycji miejscowej, tego wszystkiego co sprawia, że czujemy się związani z miejscem zamieszkania.

Notował: (ws)

Wiosna 2011 tuż tuż!

Czas uruchamiać inwestycję

NA SPRZEDAŻ atrakcyjne działki od 0,5ha do 8ha
pod nowe inwestycje przemysłowe i logistyczne

Ulga podatkowa dla MŚP do 60% wartości inwestycji do 2020r.

Czerwionka-Leszczyń * Godów * Jastrzębie Zdrój * Rybnik * Żory

INWESTUJ Z NAMI

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna SA
Podstrefa Jastrzębsko-Ząbkowska

15 LAT KSSE

al. Wojska Polskiego 4, 44-240 Żory, tel. 32 435 16 13
e-mail: zory@ksse.com.pl, www.ksse.com.pl



Kalendarz prezentowała G. Kubica.

Fot. W. Suchta

XIII KALENDARZ

Ukazał się XIII rocznik Kalendarza Ustrońskiego, wydawnictwa, na które ustroniacy czekają każdej jesieni. Mogą w nim przeczytać artykuły swoich krewnych i znajomych, o ludziach z pasją, wiedzą, niosących pomoc, ale też przybliżających egzotyczne kraje, niecodzienne zjawiska i ciekawe problemy. Nie brakuje artykułów zgłębiających historię naszego miasta, kulturę i tradycje społeczności. Prezentacji dokonała dr Grażyna Kubica-Heller, ustroniaczka z urodzenia i przywiązania, obecnie pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, która czytając Kalendarz poczuła się jak w domu. Recenzowała go gwarą, mówiła, że większość autorów i osób opisanych zna lub znała osobiście. Wysłuchali jej, a także dr Lidii Szkaradnik, która wygłosiła słowo wstępne, licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta ze starostą Czesławem Gluzą, burmistrzem Ireneuszem Szarцем, przewodniczącym Rady Miasta Stanisławem Maliną. Atmosfera była bardzo swojska, ale przewietrzyła ją Katarzyna Hussar, znana z wykonania Chopina, kiedy była jeszcze uczennicą Ogniska Muzycznego. Opowiedziała o zupełnie innym życiu na

Islandii. Największe wrażenie na zebranych zrobiła surowa przyroda tej wyspy: gejzery, wulkany, lodowce i fiordy, po których hula wiatr.

Poniżej spis treści Kalendarza:

Ireneusz Szarzec – Projekty zamykanego roku – projekty otwartej przyszłości. Minione dwie dekady Ustronia w kalejdoskopie.

Stanisław Malina – Dwie dekady samorządu ustronińskiego.

Jan Cofalka – Ustroń nie zapomina o prof. Janie Szczepańskim.

Bożena Kubień – Aby przeszłość przekazać przyszłości.

Jerzy Michejda – Ustroń, moja wieś rodzinna.

Zygmunt Białas – Ustroński kurort w latach 1858–1876.

Lidia Szkaradnik – Z najdawniejszych zapisków gminnych.

Karol Brudny – Czym była, jest i może być Młynówka Ustrońska.

Barbara Niemczyk – Śladami szlaku techniki – ginąca huta „Teresa”.

Otto Wineki-Windholz – Zapomniana anegdota z lat 30. z dwiema rzeźniami w tle.

Martyna Tomiczek – Historia pewnego nauczyciela (wspomnienia z czasów okupacji).

Jadwiga Podzorny – W służbie umiłowanej Ojczyźnie.

Ludwik Lipowczan – Wspomnienia uczestnika powojennych dożynek.

Jan Cieślak – Wspomnienia z działalności w Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

Lidia Szkaradnik – Nowości z fotograficznej przeszłości, czyli z albumu wiciowców.

Elżbieta Sikora – Rozesłane „Wici” zebrane po latach.

Szkółka niedzielna w Ustroniu Polanie Katecheza w Nierodzimiu.

Karol Brudny – Miłośnicy Kuźni działają pełną parą.

Jan „Haker” Podzorski – Moje przygody z Dziopakiem.

Jan Maciejowski – Jak w rekordowym

tempie szpital uruchomiono.

Jarosław Długiewicz – Prywatyzacyjne nadzieje.

Justyna Bury, Anna Maria Chmiel – Ośrodek zrodzony z marzeń – promocja pełnego zdrowia.

Magdalena Piechowiak – Krew nie woda – o wampirobuse, który ratuje życie.

Sięgnij po zdrowie!

Szamanka z leczniczym uśmiechem.

Zbigniew Niemiec – Na pomarańczowo.

Wanda Mider – Wice łusłyszane, wierszym łopisane.

Jako to na Jurzigo baby w nocy mlyko zbiyrały.

Maria Herzyk – Spóminki ło tatulku.

Wanda Mider – Moja „Markusówka”.

Malgorzata Weber – Spotkania z Ustroniem, spotkania z Janem Kropem.

Ewa Sikora – Wspominki Blondynki.

Daniela Łabuz – Przemyśleć – Rozmowa z Ewą Biegas.

Z naszymi pieśniczkami i przyspiwkami w Europie.

Z palety Karola Ferdeckiego.

Izabela Handzel – Mój „Taniec z gwiazdami”.

Julia Cieślak – Bagier z przeszkodami nie na bakier, czyli o koniu, który przeskakuje też sam siebie.

Gdybym nie grał, tobym już nie żył – rozmowa z Janem Polokiem.

Osiemdziesiąt lat na nartach – rozmowa z Antonim Holeską.

Jarosław Długiewicz – Whistler w Wiśle, czyli pomysły na amfiteatr.

Jan Rymorz – Cień wielkiej góry.

Katarzyna Szkaradnik – Odwiedzajcie Rosję, zanim Rosja was odwiedzi.

Katarzyna Hussar – Islandia – podróż do wnętrza Ziemi.

Magdy Zborek migawki z Tunezji.

Jan Tomica – Moje podróże: Turcja.

Aleksander Dorda – Modlitwy rzezane w drewnie, kute w kamieniu.

Zbigniew Michalek – O rodzinnych tradycjach zdobienia metalu.

Benedykt Siewierka – Ludowe instrumenty muzyczne Beskidu Śląskiego.

Gustaw Michna – Agroturystyka – jak organizują ją inni.

Przybysława Tomiczek – Moda etno sposobem na rewitalizację tradycji regionalnych.

Ustrońskie koronki dzisiaj i hań downij

Alicja Michalek – Międzywojenna walka z maltretowaniem ciała – czyli o reformie szat kobiecych.

Lidia Szkaradnik – Na górze róże, na dole fiołki.

Alicja Michalek – Czar przedwojennych życzeń ślubnych.

Władysław Majętny – Wiesielowe szlogi. Porcja świeżych receptur sprzed wieku z „Uniwersalnej książki kucharskiej” Maryi Ochrowicz-Monatowej.

Maria Próchniak – Święteczne co nieco – strudel jabłkowy.

Fascynujący świat zwierząt egzotycznych.

Elżbieta Sikora – Domowe minizoo w parku Lazarów.

Maria Herzyk – Ni mioleńch wyjście.

Maciej Kijowski – Wystąpienie podczas promocji „Kalendarza Ustrońskiego” na rok 2010.

VAR-MED		CHIRURGIA DERMATOLOGIA ORTOPEDIA UROLOGIA
www.varmed.pl		
zaprasza na badania profilaktyczne:		
usg color doppler naczyń	diagnostyka żyłaków, miażdżycy, obrzęków nóg	
usg prostaty, PSA	diagnostyka chorób prostaty	
dermatoskopia	diagnostyka znamięn barwnikowych, chorób skóry	
OPERACYJNE I BEZOPERACYJNE LECZENIE ŻYŁAKÓW ZABIEGI Z ZAKRESU MEDYCYNY ESTETYCZNEJ USUWANIE ZNAMIEN I GUZKÓW SKÓRY NARZĘDZIA JEDNORAZOWE		
Ustroń, ul. Sanatoryjna 7 (Dom Zdrowy) Rejestracja: Pon – Pt od 9.00 do 15.00 tel. 33 854 57 57, kom. 693 950 835		

LISTY DO REDAKCJI

Szpital przyjazny kombatanom

Takie hasło napawa kombatanów optymizmem. Mniej optymistyczne są jednak warunki stawiane przez dyrekcję szpitala jakie uzyskałem od osoby zajmującej się sprawami kombatanów. Uzyskanie skierowania do lekarza specjalisty nie stwarza problemu. Oczekiwanie na przyjęcie przez specjalistę trwa około 6 do 8 miesięcy. Oczekiwanie na odpowiedź dyrekcji szpitala na podanie o przyjęciu na leczenie trwa około 6 miesięcy. Biorąc pod uwagę wiek kombatanów może się to okazać przysłowiową „musztardą po obiedzie”.

Dzięki informacji zamieszczonej w Gazecie Ustrońskiej nr 7 z dnia 8.02.2010 r. skorzystałem z usług Śląskiego Centrum Rehabilitacyjnego w Ustroniu. W ciągu kilku dni zostałem przyjęty w ŚCR przez specjalistę ds. rehabilitacji panią dr U. Knieżyk. Decyzja była natychmiastowa - rehabilitacja w domu pacjenta. Po kilku następnych dniach zgłosił się rehabilitant w osobie pani mgr M. Bytomskiej. Rehabilitacja trwała od marca br do października. Nękające mnie bóle kręgosłupa - ustąpiły. Za okazaną mi pomoc pragnę w ten sposób wyrazić moją wdzięczność dyrekcji ŚCR w Ustroniu, a szczególne podziękowanie kieruję do dr U. Knieżyk i pani mgr M. Bytomskiej, którym to paniom zawdzięczam pomyślny w skutkach przebieg rehabilitacji.

W przeszłości mieliśmy różne przyjaźnie, z których nic właściwie nie wynikało. Jak życie pokazało łatwiej się żyje bez wielkich hasel o przyjaźni.

Kombatant Sybirak M.P.

Wszystkim, którzy poparli moją kandydaturę w wyborach do Rady Miasta kadencji 2010-14 serdecznie i szczerze dziękuję. Jeszcze raz pozwolę sobie przytoczyć bardzo bliskie mi słowa Janusza Korczaka:

„Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym ja działał i kochał.”

Elżbieta Sikora

RESTAURACJA „Allo Allo”

przyjmuje zapisy na domowe
CIASTECZKA ŚWIĄTECZNE

w cenie 45 zł / kg

Zamówienia prosimy składać w restauracji do 30.11.2010 r.

tel. 601-668-238

ZPUH „MŁYN NA SYPANIU”

Ustroń, ul. Skoczowska 72

ZAPRASZA NA ZAKUPY

MAK PSZENNYCH I ŻYTNICH ORAZ

KASZ Z ZIARNA NIEMODYFIKOWANEGO

Przetwory zbożowe bez sztucznych poprawiaczy

Wykonujemy usługi transportowe

tel. 33 854-24-16, 508 624-747

W dawnym USTRONIU

Spotkanie byłych piłkarzy klubu Sportowego Kuźnia Ustroń na urodzinach Mirosława Sadlika w październiku 1999 r. Siedzą od lewej: Kazimierz Kloc, Paweł Paszcza, Wilibald Zelcer, Tadeusz Karczmarek, Jan Żerdka, Rudolf Glajc, Gustaw Gomola, Władysław Troszok i gospodarz urodzin Mirosław Sadlik.

Zdjęcie udostępnił R. Glajc





Piękne dziewczyny z Równicy.

Fot. W. Suchta

15 LAT PRODUKTU NA 5

13 dzień listopada to było wielkie święto Estrady Regionalnej „Równica”. O godz. 16 salę widowiskową „Prażakówki” ściśle wypełniała publiczność. Zajęte były nawet miejsca stojące. Atmosfera godna jubileuszu Zespołu Reprezentacyjnego Miasta Ustroń. Kiedy kurtyna się rozsunęła wrażenie wywarła scenografia – jesienny park. Dzięki temu „Równica” podwójnie była na swoim miejscu: na tle miejscowego krajobrazu przed zachwyconą widownią.

Koncert prowadziła dyrektor MDK Barbara Nawrotek-Żmijewska i na początku przywitała zacnych gości, a wśród nich nie zabrakło przedstawicieli władz różnych szczebli, duchowieństwa, etnografów, profesorów, znawców folkloru, kolegów po fachu z zespołów regionalnych naszego regionu i nie tylko, przyjaciół, sponsorów. Stawili się wszyscy, którzy w ciągu 15 lat zostali urzeczeni profesjonalizmem artystów, pięknem tańców i pieśni, młodzieńczą energią, dynamiką, piękną choreografią i strojami zespołu. A także ci, którzy pomogli podnieść poziom i prezentować się na scenach w kraju i za granicą.

Dzieci i młodzież dały z siebie wszystko, żeby ten występ był wyjątkowy. I taki był odbiór publiczności. Po blisko półtoragodzinnym programie owacjom nie było końca. Równie gorąco dziękowano członkom zespołu jak powitano na scenie

Renatę Ciszewską, matkę tego sukcesu. Matkę dodajmy surową i wymagającą, której główną dewizą jest powiedzenie: „Bez pracy nie ma kołaczy”. Pani Renata jest też troskliwą i uczuciową szefową. Kiedy zobaczyła, ile dawnych Równiczankę przyszło na koncert, łza się jej w oku zakręciła. Poprosiła je wszystkie na scenę. Podziękowała i wręczyła prezenty tym, którzy przepracowali w zespole 15 lat. Przywitała najmłodszych, życząc im wytrwałości w pracy. Przedstawiła orkiestrę, która obecnie gra w składzie: Władysław Grosz – akordeon, Marcin Cieślak – skrzypce, kontrabas, flet, fujarka, Agnieszka Górniok – skrzypce, Bartosz Chrapek – klarnet, Bronisław Greń – klarnet, Gustaw Morżo – skrzypce. Wszystkim wręczyła piernikowe serca. Otrzymali je również ludzie dobrej woli, którzy związani są z zespołem i pełnią ważną rolę w doglądaniu spraw organizacyjnych i formalnych. Kiedy już szefowa „Równicy” uhonorowała zasłużonych, przyszedł czas na życzenia.

Pierwsi na scenie pojawili się gospodarze Ustronia – burmistrz Ireneusz Szarzec i przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina z listem gratulacyjnym. Z bukietem kwiatów na scenę wkroczył starosta cieszyński Czesław Gluza. Po nim dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1

Bogusława Czyż-Tomiczek, szkoły, w której Równica powstała, wicedyrektor „Jedynki” Iwona Kulis oraz Leszek Szczypka dyrektor Gimnazjum nr 1, w którym zespół odbywa próby. Kolejna delegacja składała się z Izabeli Tatar, radnej ustrońskiej, Jan Szwarca, burmistrza, posła, radnego sejmiku wojewódzkiego oraz Andrzeja Marszałka, wiceprzewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego SLD w Katowicach. Bardzo miłe życzenia ustroński zespół otrzymał od starszych kolegów; przedstawiciele Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, dyrektora naczelnego Adama Pastucha i Izabeli Migacz, członków Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, drugiego reprezentacyjnego zespołu Ustronia Estrady Ludowej „Czantoria”. Specjalnie na urodziny z Kaszub przyjechał zespół „Kościerzyna”, którego przedstawiciele rozpyliwali się w zachwytach nie tylko nad uzdolnieniami artystycznymi dzieci, ale także nad ich kulturą osobistą i zachowaniem. Pod wielkim wrażeniem „Równicy” są znani badacze kultury ludowej tego regionu oraz działacze społeczni i nie mogli opuścić takiej okazji do winowania. Zjawili się zaprzyjaźnieni: prof. Daniel Kadłubiec, prof. Alojzy Kopoczek, Józef Swakoń z Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, Józef Wierzoń, działacz polski z Zaolzia, Wielki Zbójnik Jan Sztefek.

Urodziny „Równicy” trwały trzy godziny, a potem na bankiecie jeszcze długo w noc bawiono się, rozpamiętywano wydarzenia z ostatniego 15-lecia i wspominano ludzi, którzy przeszli przez zespół. Tak to jest, gdy spotkają się ludzie, dla których praca z lub dla „Równicy” jest wielką pasją. Podczas jubileuszu można się było przekonać, że jest ich wielu.

Monika Niemiec

* * *

Estrada Regionalna „Równica” powstała w listopadzie 1995 roku przy Szkole Podstawowej nr 1 w Ustroniu dzięki poparciu Zuzanny Sikory, ówczesnej wicedyrektor oraz dyrektor Bogumiły Czyż-Tomiczek. Od samego początku choreografem i kierownikiem artystycznym zespołu jest Renata Ciszewska. Grupa liczy około 40 dzieci tańczących i śpiewających. Zespół koncertował ponad 1000 razy w kraju i za granicą m.in. w Czechach, Niemczech, Hiszpanii, Grecji, na Węgrzech, na Słowacji we Włoszech, Portugalii i Chorwacji. Występuje także w naszym mieście uatrakcyjniając wiele imprez. Równica posiada oryginalny repertuar powstały

CENTRUM EDUKACYJNE „get better”

Szkoła Języków Obcych
ul. Sportowa 7c, Ustroń, tel. 604 403 598

Oferujemy kursy z języków obcych:

- angielski - hiszpański
- niemiecki - francuski
- rosyjski - **nowość czeski**

Zajęcia przez 5 dni w tygodniu dla każdej grupy wiekowej oraz indywidualnie. Niekor do nowych i istniejących już grup. Zapisy bezpłatne

KANCELARIA PRAWNA

Ustroń,
ul. Ogrodowa 6
tel: 507 290 099

Kompleksowa obsługa prawna

Kati
ul. 3 Maja 12g wejście przez bramę na 1. piętro
tel. 33 854 59 72, 501 628 953

GABINET KOSMETYCZNY

PROMOCJE listopadowe!

TIPSY ŻELOWE	70 zł
PARAFINA NA DŁONIE	25 zł
TATUAŻ BROKATOWY	15 zł
ALGI	35 zł

WYPRZEDAŻ KOSMETYKÓW - 15%

w oparciu o pieśni i tańce regionu ziemi cieszyńskiej, utwory poetyckie pisane przez rodzimą poetkę Wandę Mider oraz Renatę Ciszewską. Profesjonalne a równocześnie żywiołowe występy „Równicy” urzekają perfekcyjną choreografią i reżyserią oraz mistrzowskim wykonaniem.

„Równica” ma na swoim koncie wiele osiągnięć. Brała udział w 19 konkursach, z których przywoziła 7 nagród Grand Prix i 10 pierwszych miejsc. Nagrywa i wydaje płyty ze swoim repertuarem. Została wyróżniona Znakem Promocyjnym „Beskidzki Produkt na 5”. W 2008 roku zespół otrzymał certyfikat uprawniający do reprezentowania polskiej sekcji CIOFF - Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwalu i Sztuki Ludowej - w kraju i za granicą. 22 sierpnia 2010 roku zespół otrzymał prestiżową Nagrodę Powiatu Cieszyńskiego w Dziedzinie Kultury im. ks. Leopolda Jana Szersznika w kategorii upowszechniania kultury, uznając zasługi związane z całokształtem działalności oraz promocją regionu i kultury Śląska Cieszyńskiego.

Wciąż wspierają ją: samorząd Ustronia, Zakłady Mięsne Urszuli i Henryka Kania,

Ustronianka Michał Bożek, Firma SKK Sp. z o.o., Firma Klaudia, Urszula i Henryk Tomaszewicz z Chaty Zbójnickiej na „Równicy”, Czesław Matuszyński i Kolej

Linowa „Czantoria”, Konrad Owczarek i Firma „Kosta”, Kwaciarnia Konwalia, Zbigniew Legierski, Marian Bronowski, Marzena i Zbigniew Szczotkowie.



Kaszubskie życzenia składa „Kościerzyna”.

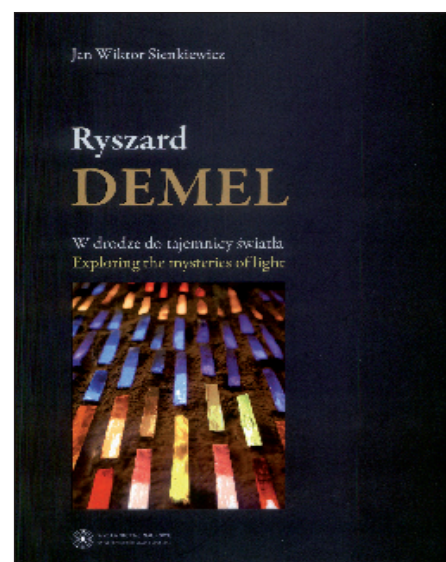
Fot. M. Niemiec

Z WITRAŻEM W TLE

W cyklu „Sztuka Polska za granicą” Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika wydało opracowanie monograficzne twórczości artystycznej ustroniaiaka z pochodzenia Ryszarda Demela. Autorem tego obszernego opracowania zatytułowanego „W drodze do tajemnicy światła” jest prof. Jan Wiktor Sienkiewicz, który jako jeden z nielicznych polskich historyków sztuki zajmuje się badaniami nad polską sztuką na emigracji.

W recenzji do książki prof. Marek Kwiatkowski pisze o Ryszardzie Demelu: „O indywidualności artystycznej Ryszarda

Demela zdecydowała jego twórczość w zakresie witrażu, którego tajniki i warsztat opanował w pracowni wybitnego angielskiego witrażysty Josepha E. Nuttgensa. Opatentowany na początku lat 60. XX wieku, tak zwany witraż refrakcyjny, łączony jest jednoznacznie z osobą polskiego artysty. Książka [...] poza przybliżeniem i opisem twórczości artystycznej Ryszarda Demela, stanowi interesującą lekturę, w której odnajdujemy odległe tło historyczne oraz uwarunkowania polityczne, jakie zdecydowały o losach artystycznych wielu rodzących się w warunkach wojennych i tuż powojennych polskich talentów artystycznych, których dorobek i osiągnięcia są prawie całkowicie nieznane i pomijane w dziejach sztuki polskiej XX wieku.” Wydawnictwo będzie dostępne w bibliotece parafialnej przy kościele św. Klemensa. (BL)



KWW Ustrońskie Porozumienie Samorządowe
dziękuje mieszkańcom za liczny udział w wyborach i obdarzenie naszych kandydatów szczególnym zaufaniem



Serdecznie dziękuję mieszkańcom dzielnicy Ustron Górny za poparcie w wyborach.

Przemysław Korcz



Dziękujemy wyborcom z całego Ustronia za oddane głosy na kandydatów do Rady Miasta i Rady Powiatu.
Koło PO RP Ustron

Serdecznie dziękuję wszystkim Mieszkańcom Ustronia za oddanie na mnie głosu w wyborach samorządowych. Zaufanie jakim zostałem obdarzony zobowiązuje mnie do dalszej wyłożonej pracy na rzecz Miasta i Powiatu Cieszyńskiego.

Radny powiatu cieszyńskiego
Czesław Gluza





W rodzinnym gronie W. Pasterny przyjmował gratulacje i życzenia.

Fot. M. Niemiec

INTERWENCYJNIE I OD SERCA

W pierwszą sobotę listopada do Muzeum Ustrońskiego zawitał Lipowiec. Wszystko za sprawą syna tej ziemi Wiktora Pasternego, który obchodził siedemdziesiąte urodziny. Jubileusz stał się również okazją do zorganizowania wystawy prac artysty. W salach przy ul. Kuźnicznej do końca roku oglądać można obrazy i rzeźby o tematyce regionalnej i religijnej.

Muzycznie przywitała gości Klaudia Kisiała, która podczas spotkania wykonała kilka utworów. Dzieci stanowiły sympatyczną oprawę uroczystości, a ich prezentacje podobały się bohaterowi spotkania. Słynie on z tego, że jest bardzo rodzinny. Piotruś Dorosz wyrecytował wiersz jubilate, w którym było jasno powiedziane, że nie należy lipowczan nazywać ustrońiakami, bo mogą się pogniewać. Ze specjalnym programem wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5. Pieśni regionalne śpiewali razem z dziećmi wszyscy goście. Życzenia wierszem przekazała Wiktorowi Pasternemu Wanda Mider. Odczytała je prowadząca spotkanie dyrektor Muzeum Ustrońskiego Lidia Szkaradnik.

Ustroński samorząd reprezentowała wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny, radna Marzena Szczotka oraz przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, który mówił m.in.:

- Cieszymy się bardzo, że możemy uczestniczyć w święcie artysty, a można powiedzieć naszego kolegi. Zawsze byłem pod wielkim wrażeniem jego przywiązania do małej ojczyzny. Miłość do ukochanych stron emanuje z Wiktora na każdym kroku. Można zobaczyć to w jego twórczości, malarstwie i rzeźbie. Najważniejsze jest to, że ona nie trafia w pustkę. Trafia na podatny grunt. Byliśmy świadkami występu młodych artystów, i było widać, że oni nie tylko recytują wiersze, ale przekazują z serca przywiązanie do małej ojczyzny. Żyjemy w czasach, kiedy ludzie wyjeżdżają i tym ważniejsze stają się wiersze takich ludzi jak Wiktor Pasterny, Wanda Mider. Gdy oni piszą, my mamy pewność,

że nasze obyczaje i nasza kultura przetrwają. Jubilat ma jeszcze jedną cenną cechę, o której chciałbym wspomnieć. Kiedy na posiedzeniach Rady Miasta dochodziło do ostrzejszych dyskusji, wystarczyło tylko, żeby Wiktor powiedział jakiś wierszyk, jakieś powiedzonko i od razu atmosfera się oczyszczała.

S. Malina przekazał również podziękowania za długoletnią działalność artystyczną i społeczną oraz życzenia dalszej aktywności od władz miasta i całej społeczności Ustronia. Życzenia przekazali też przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Rudzicy z panią prezes na czele. Nie zabrakło wspólnego „Sto lat” i toastów.

- Te sale gościły wielu znakomitych artystów i ja nie czuję się godzien, żeby tu wystawiać swe prace – mówił W. Pasterny, prezentując kolejną swoją cechę charakteru – skromność. Mówił jednak o swojej pracy czule, nazywając rzeźby dłubaniną nocną ze względu na porę powstawania. Wiersze natomiast podzielił na te z serca i z potrzeby.

- Kiedy trzeba mogę napisać na poczekaniu wiersz interwencyjny. Tak było podczas jednej z uroczystych sesji. Przewodnicząca Emilia Czembor powtarzała mi, że nie bę-

dzie interpelacji i żeby znowu nie mówił o kolektorze w Lipowcu. Zapytałem więc, czy mogę z okazji uroczystej sesji powiedzieć wiersz. Na to się zgodziła.

Gdy W. Pasterny skończył go mówić, sala wybuchła śmiechem. Były w nim zachwyty nad lipowskim potokiem, a na koniec troska, że bez kolektora stanie się ściekiem.

* * *

Wiktor Pasterny mieszka z rodziną w Lipowcu, gdzie na ojcowiznie wybudował dom. Urodził się pod koniec października 1940 r., z wykształcenia mistrz piekarski, pracował 20 lat w Gminnej Spółdzielni w Skoczowie, a później w domach czasowych jako złota rączka, od ponad 20 lat jest właścicielem prywatnej firmy gazowniczej.

Od młodości rzeźbi, maluje, a czasem pisze wiersze. W latach 60. i 70. uczestniczył w kilku wystawach, na których otrzymywał wyróżnienia za świątki, kapliczki i obrazy olejne. Maluje niewielkie akwarelki przedstawiające zanikającą, drewnianą architekturę. Jego prace znajdują się w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą. W 2002 r. w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zorganizowano mu pierwszą po wielu latach wystawę. Artysta długo nie wystawiał swoich prac, gdyż jak twierdzi, tworzy z potrzeby serca i dla przyjemności, a nie żeby zdobyć popularność. Wiktor Pasterny dwukrotnie był radnym, w latach: 1990-1994 i 1998-2002. Mocno angażował się w sprawy dzielnicy, uparcie dążył do uruchomienia kolektora w Lipowcu. Jego determinacja zagościła nawet w anegdotach. Na przełomie wieków był jednym z inicjatorów stworzenia jedynej w swoim rodzaju książki, dokumentującej dzieje jego dzielnicy dawniej i dziś. Wydano książkę Lipowiec 2000. W roku 2002 w Muzeum zorganizowano wystawę i wydano tomik wierszy. Wiktor Pasterny publikuje też w innych wydawnictwach. W Kalendarzu Ustrońskim zamieszczano jego wiersze i opowiadania, choćby „Jako się chłyb pykowało”.

Prace lipowczanina znajdują się w prywatnych kolekcjach, w Muzeum Etnograficznym w Krakowie, a najwięcej świątków i ołtarzyków wyjechało za granicę jako pamiątki, nawet do Australii i USA.

Monika Niemiec



Życzenia od dzieci z Lipowca.

Fot. M. Niemiec

*Dziękuję wszystkim wyborcom
za udział w wyborach
i udzielenie mi poparcia w głosowaniu.
Jreneusz Szarzec*

BIAŁE NOCE W PETERSBURGU

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie z Marianem Żyromskim na temat „Petersburg – miasto białych nocy... i poetów”, które odbędzie się w czwartek 2 grudnia o godz. 16.00. Prelegent był uczestnikiem wycieczki do Petersburga zorganizowanej w tym roku przez Parafię Ewangelicką w Ustroniu.

PAMIĘCI PARTYZANTÓW

Burmistrz Miasta Ustron i Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej oddział Ustron zapraszają na uroczystości patriotyczne dla uczczenia 67. rocznicy śmierci 6 żołnierzy Oddziału AK „Czantoria” oraz 20-lecia działalności Światowego Związku Żołnierzy AK w Ustroniu, które odbędą się 30 listopada. O godz. 11.30 na dolnej stacji Kolei Linowej „Czantoria”, przy tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci partyzantów poległych w 1943 roku, delegacje władz i środowisk kombatanckich złożą kwiaty. O godz. 12 w MDK „Prażakówka” rozpocznie się akademie, a w programie m.in.: prezentacja multimedialna patriotycznych uroczystości w naszym mieście, występ młodzieży z Gimnazjum nr 2, wręczenie odznaczeń i wyróżnień, wystąpienia zaproszonych gości.

W Ustroniu działają następujące stowarzyszenia kombatanckie: Związek Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Związek Inwalidów Wojennych, Stowarzyszenie Kombatanów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych Więzień Hitlerowskich i Obozów Koncentracyjnych.

*Dziękuję wszystkim,
którzy na mnie oddali głos w wyborach samorządowych i postaram się nie zawieść zaufania moich wyborców.*

*Anna Suchanek
bezpartyjna z list PO*

DOSKONAŁY OBSERWATOR ŻYCIA

„Skromność żyje długo, wielkość potrafi pisać życiorys literami skromności”

16 listopada Klub Literacki „Nadolzie” działający przy Macierzy Ziemi Cieszyńskiej gościł pisarkę Wandę Mider, autorkę m.in. „Ustrońskich strof”. Licznie przybyli goście wysłuchali wierszy 86-letniej pani Wandy w interpretacji samej autorki i Elżbiety Sikory - społecznej animatorki kultury- oraz członkiń „Nadolzia” Marii Nowak i Teresy Waszut. Pani Elżbieta Sikora od lat promuje twórczość Wandy Mider ukazując różnorodne walory jej poezji. Uczestnicy spotkania usłyszeli wiele osobistych przeżyć, swoistych autobiografii pisanych wierszem, oraz wierszy okolicznościowych dedykowanych znajomym, przyjaciółom, czy też „wierszy różnych” nawiązujących do dawnych zwyczajów i tradycji, opisujących godne upamiętnienia miejsca i relacje międzyludzkie. Pani Wanda dała się poznać jako doskonały obserwator życia, trafnie oceniająca różne sytuacje i zdarzenia, a przede wszystkim zaskoczyła słuchaczy sporym poczuciem humoru. Bardzo ciepło zostały przyjęte wiersze zawierające zabawną pointę np.: „Komórka”, czy też „Przywilej starości”. O muzyczną oprawę spotkania zadbał syn pani Wandy - Bronisław, który zagrał na fortepianie. Poetka zakończyła wieczorek życzeniami:

*„Byśmy wszyscy byli zdrowi
Na duszy i ciele
Uczciwością, życzliwością
Zdziałać można wiele
Niech nie dzielą nas wyznania
lecz łączą jak braci
Miłość, zgoda, tolerancja
Duszę ubogaci...”*

Jolanta Skóra – prezes KL „Nadolzie”

NOWOŚCI Kropka
Biura Podróży

**SŁOŃCE, CIEPŁE MORZE, PIĘKNA OPALENIZNA
W LISTOPADZIE!**

EGIPT - ceny już od 1300 zł/os, wyloty z Katowic
CYPR, WYSPY KANARYJSKIE, MADERA, MAROKO
- już od 1500 zł/os

PAWILION NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 83 854 14 54
KAT. 9.30 - 17.00, UL. 10.65 - 12.65 WWW.KROPKA-WSTROJ.PL

POZIOMO: 1) wijące się włosy, 4) pod drzwiami, 6) instrument pasterski, 8) ekstra miejsce w teatrze, 9) matka chrzestna, 10) miasto w Belgii, 11) pies z kreskówki, 12) ze strachu na plecach, 13) atrybut rycerza, 14) napój z pianką, 15) w powieści E. Orzeszkowej, 16) krawieckie ścięgi, 17) gorąca wyspa, 18) nagość na płótnie, 19) grubasy na macie, 20) sen to czy

PIONOWO: 1) uzależniona od leków, 2) składnik produktu, 3) zimą zwisają, 4) łąka z krowami, 5) zasłona bokserska, 6) na pastwisku, 7) dział językoznawstwa, 11) greckie miasto portowe, 13) pełna zakupów.

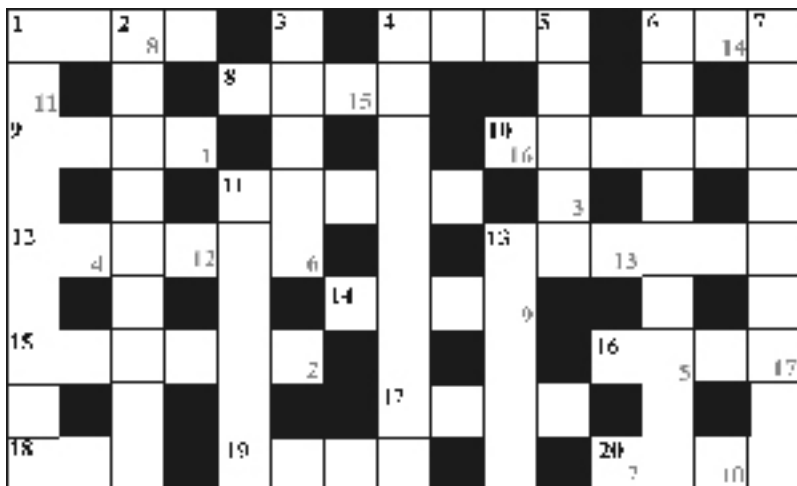
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 3 grudnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 45:

LAURY CIESZYNIANKI

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Marcin Drózd** z Ustronia, ul. Źródłana 83. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



Czy grzyby mogą być ładne? I to w tym podstawowym, słownikowym znaczeniu, czyli „oznaczać się urodą”? Do tej pory pisząc już kilkakrotnie o przeróżnych gatunkach grzybów, używałem wielu przymiotników, ale bodaj nawet o jakże sympatycznych z wyglądu muchomorach nie napisałem, że są „ładne”. Czy wobec tego użycie takiego określenia ma jakikolwiek sens wobec grzybów potocznie zwanych hubami? Cóż, o gustach ponoć się nie dyskutuje, więc niechaj i mnie będzie wolno przedstawić na forum publicznym poglądy w tej sprawie.

Pod terminem *huby* rozumiemy wszelakie grzyby wyrastające na drzewach i mające tzw. kapelusze, czyli owocniki, o bardzo charakterystycznym kształcie. Z reguły są to mniej lub bardziej płaskie twory, przyrośnięte bokiem do pnia czy konaru drzewa. Czasem przypominają połówki kapeluszy typowych grzybów zwanych kapeluszkowymi, a czasem bardziej pasującym do nich określeniami wydają się chociażby sformułowania, że owocniki te mają kształt „kopytkowaty” lub „bulwiasty”. Bez względu jednak na różnorodny kształt tych grzybów, trudno ich wyglądem się zachwycić, a tym bardziej twierdzić, że „oznaczają się urodą”. Jednak to nie kształty grzybów „nadrzewianych” mogą przyciągnąć uwagę osób wrażliwych na piękno otaczającego nas świata przyrody. Warto jednak wśród hub wypatrzyć przedstawicieli kilku dość powszechnie i licznie występujących gatunków, których kolorowe owocniki z pewnością zasługują co najmniej na określenie *malownicze*.

Przypomnę, że w ostatnim artykule zwróciłem uwagę na podstawowe przyrodnicze znaczenie grzybów, które rozkładają martwą materię organiczną – głównie drewno – zapewniając nieustanne krążenie w środowisku wielu pierwiastków. Huby, jak mało które grzyby, są doskonałym przykładem grzybów żyjących na martwym drewnie i kosztem martwego drewna, chociaż wiele gatunków świetnie sobie radzi również na żyjących jeszcze drzewach, będąc wówczas typowymi grzybami pasożytniczymi i często doprowadzając swych gospodarzy do śmierci. Fantastycznie tę niszcząco-rozkładającą rolę grzybów „nadrzewianych” ilustrują ich polskie nazwy. Znajdziemy wśród nich tak wiele mówiące lub wręcz jednoznacznie brzmiące nazwy rodzajowe, jak na przykład: *niszczyk*, *niszczyca*, *drewniczka*, *szkieletnica*, *napień*, *strzępkoząg* czy *chrząstoskórniak*. Pamiętać przy tym należy, że wiele z tych gatunków nie atakuje bynajmniej wyłącznie drewnianych kłód i gałęzi leżących gdzieś w lesie. Ot, taka niszczyca płotowa jest grzybem potrafiącym nie tylko rozłożyć do szczytu – zgodnie ze swą nazwą gatunkową – drewniane płoty, ale każdy niewłaściwie zabezpieczony kawałek drewna,

a o niszczycy belkowej można powiedzieć, że wręcz upodobała sobie jako miejsce występowania wszelakie drewniane konstrukcje z drewna drzew iglastych. Zdecydowana większość owocników grzybów żyjących na drewnie ma „drewniane” kolory, czyli różne odcienie brązu oraz szarości i czerni. Nie powiem, nawet przy tak skromnej paletce barw niektóre z tych grzybów naprawdę mogą się podobać pod względem kolorystycznym. Jednak według mnie pośród hub za grzybowe piękności mogą uchodzić dwa popularne grzyby, które z pewnością spotka każdy, kto wybierze się nawet na krótki spacer po naszych beskidzkich lasach. Są to *pniarek obrzeżony* i *hubiak pospolity*. Z wyglądu są to klasycznego kształtu huby, jednak w zależności od wieku i okresu rozwoju oznaczają się intensywnymi kolorami i często tworzą widoczne z daleka barwne plamy, wyróżniające się na tle typowych leśnych kolorów.

Owocniki tych grzybów są zdrewniałe i „kopytkowate” (bądź bulwiaste), bocznie przyrośnięte do podłoża, czyli pnia lub kłody drzewa. Osiągają nawet do 30-50 cm średnicy, a że są to owocniki wieloletnie, to niczym pnie drzew mają dobrze widoczne kolejne warstwy – pierścienie rocznych przyrostów. *Pniarek obrzeżony* ma zewnętrzną stronę owocnika błyszczącą, o barwie od jasnobrązowej do pomarańczowobrazowej, a która z wiekiem matowieje i staje się coraz bardziej ciemnobrązowa, aż prawie czarna. Sam brzeg owocnika, czyli strefa tegorocznego przyrostu, jest najpierw biała, by z czasem przybrać kolor pomarańczowy. Całość prezentuje się nader barwnie i malowniczo. W czasie wzrostu na spodzie i krawędziach owocników tego grzyba bardzo często można zaobserwować zjawisko „grzybowego płaczu”, czyli wydzielania w procesie zwanym gutacją kropelek przezroczystego płynu.

Kiedy owocnik *pnia* nie wyróżnia się kolorową strefą przyrostu, to jego starsze i ciemnoszare owocniki są bardzo podobne do owocników *hubiaka pospolitego*. Owocniki tego grzyba również mają pofałdowaną górną powierzchnię, z wyraźnymi strefami kolejnych przyrostów, układającymi się koncentrycznie. I ten grzyb odznacza się bardzo zmiennym ubarwieniem – starsze owocniki są szarawe lub szarawoczarne z kremowymi, brązowymi lub kasztanowymi pręgami, natomiast owocniki młodsze, w okresie wzrostu, mają jaskrawsze i wyraźniejsze, czerwono-brunatne lub orzechowobrunatne pręgowanie. Oczywiście można wieść niekończące się dysputy, czy przedstawione powyżej grzyby zasługują na określenie „ładne”, jednak z pewnością ich malowniczo prezentujące się zestawienie barw wyróżnia je w grzybowej masie brązów i szarości.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

HUBY



SETKA JAK MARZENIE

- Pierwszy raz w dziejach ludzkości głębokość 100 metrów osiągnął Jacques Mayol w 1976 roku. Zrobił to na przekór lekarzom, którzy ostrzegali, że może tego nie przeżyć – opowiada ustroniak Mateusz Malina. – Każdy nurek chce przekroczyć tę granicę, to przeżycie niemal mistyczne. Ustroniński nurek wie co mówi, bo jest szóstym człowiekiem, który osiągnął setkę schodząc po linie i trzynastym, który dokonał tego płynąc z jedną płetwą.

W zeszłym roku, debiutant z Ustronia w egipskim Dahab w dwóch konkurencjach ustąpił tylko niekwestionowanemu faworytowi Rosjaninowi Aleksowi Mołczanowi, w trzeciej go pokonał. Ustanowił też dwa rekordy Polski. Marzenie miał jedno przekroczeniu magicznej głębokości 100 metrów.

- W tym roku zawody Triple Depth odbywały się w Sharm na platformie umieszczonej na otwartym morzu. Nie było limitu głębokości! – wspomina Mateusz. – Nie czułem się jednak pewnie. Miałem za sobą aż 9 miesięcy przerwy w nurkowaniu na głębokość, bo pływałem tylko na basenie. Nie byłem pewny, czy w ogóle zaznaczyć swoją obecność w tej rywalizacji.

Trenował w Blue Hole od 20 sierpnia. Dość szybko wrócił do ubiegłorocznych wyników. Pierwsze nurkowania poniżej 80 metrów przyszyły już po niespełna 10 dniach. 20 września schodzi na samo dno i bierze na pamiątkę garść muszli. To było 95 metrów w głąb morza.

Dzień przed zawodami trening w miejscu startu. Pod platformą ukrywa się półtorametrowa barrakuda, stresując nurków. Ustroniak ignoruje rybę i bez problemów schodzi na głębokość 100 metrów.

- Nurkowanie trwało 4 minuty i w ciągu tych czterech minut spełniły się moje marzenia. Na dodatek czułem, że to nie jest kres moich możliwości. Apetyt rośnie w miarę jedzenia, ale postanowiłem, że nie będę pazerny. W schodzeniu i wspinaniu się po linie zadeklarowałem w zawodach 100 metrów. Udało się. Było to bardzo przyjemne nurkowanie z zapasem. Wynurzyłem się z uśmiechem na twarzy. Rekord świata wynosi 120 metrów, ale jeszcze rok temu było to 109. Zacząłem

się zbliżać do głębokości, o jakich mi się nie śniło, o jakich nie marzyłem jeszcze rok wcześniej. Poprawiłem swój wynik o 20 metrów, co ludziom zajmuje zazwyczaj około 7-8 lat.

Płynąc w drugiej konkurencji z mono-płetwą, Mateusz również chciał osiągnąć zadeklarowaną setkę, mimo iż na treningu nie zszedł poniżej 93 metrów.

- Byłem zmęczony, bo nie miałem ani jednego dnia przerwy. Do tego ekstremalne ciepło, trudności w zdobyciu dobrej jakości jedzenia i cały dzień oczekiwania na swoją kolej sprawiły, że to nurkowanie było trudniejsze. Zaliczyłem 100 metrów, ale do góry niosły mnie chyba tylko emocje, bo nogi odmawiały posłuszeństwa. Sędzia powiedział potem, że to było najbardziej efektowne nurkowanie jakie widział w życiu, bo była dramaturgia.

Najmniej czasu na treningach Mateusz poświęcał trzeciej dyscyplinie - nurkowaniu bez użycia płetw. Podczas treningu, na tydzień przed zawodami zszedł o 10 metrów głębiej niż w ubiegłym roku - na 80 metrów. Z takim wynikiem ląduje się w światowej czołówce, a to grono zaledwie sześciu osób. Przed trzecią konkurencją nurek rodem z Ustronia zajmował pierwsze miejsce w zawodach. Wyprowadził nawet aktualnych drużynowych mistrzów świata.

- Miałem na koncie 200 metrów i wystarczyło, żebym zanurkowałem na czterdzieści kilka metrów, a wygrałbym całe zawody – wspomina Mateusz. - Ale ja mam rogatą duszę i nigdy nie kalkuluję, co mi się opłaci. Realizuję własne plany i próbowałem zejść jak najgłębiej. Zadeklarowałem 75 metrów, bo wiedziałem, że 80 bez dnia przerwy jest poza moim zasięgiem. Zsze-



dłem na odpowiednią głębokość i w dobrej kondycji wypływałem na powierzchnię. Po wynurzeniu, minąłem się z liną. Dało o sobie znać zmęczenie. Musiałem poszukać tej liny, złapać się i nie zdążyłem wziąć głębokiego pierwszego oddechu, który jest konieczny. Po dwóch płytszych oddechach straciłem przytomność na 2-3 sekundy. Tak mało, a konkurencja nie zaliczona. Ostatecznie zająłem trzecie miejsce, co było dużym sukcesem, zważywszy że w ogóle nie otrzymałem punktów za ostatnią konkurencję.

Monika Niemiec

O sukcesach Mateusza w zawodach basenowych pisaliśmy w poprzednim numerze. Listę osiągnięć trzeba uzupełnić o wygraną w pucharze Zlin Cup 2010. Ustroniak potraktował te zawody jako sprawdzian przed Barbórkowym Pucharem Śląska, który odbędzie się w Rybniku 4 i 5 grudnia. 6 minut i 23 sekundy nurek wytrzymał pod wodą bez ruchu. Płynąc bez płetw pokonał 147 metrów. To wystarczyło, żeby zostać zwycięzcą. Celem Mateusza jest jednak rekord Polski, który wynosi 160 m w dynamice. Na treningu udało się przepląć aż 178 metrów.

PO BARBÓRCIE

Kajetan Kajetanowicz i Jarek Baran byli najszybszą załogą na trasie 36. Rajdu Cieszyńska Barbórka. Ostatnia runda Rajdowego Pucharu Polski rozgrywana była na malowniczych trasach Podbeskidzia przy jesiennej aurze. Załoga Subaru Poland Rally Team uzyskiwała najlepsze czasy na wszystkich rozegranych odcinkach rajdu, a na mecie w Cieszynie odebrała puchary i gromkie brawa.

Kajetan Kajetanowicz: - Dobrze rozgraliśmy się podczas tego rajdu i mam nadzieję, że swoją jazdą rozgrzewaliśmy także licznie zgromadzonych kibiców, którym dziękujemy za gorący doping. Od rana panowały trudne warunki - trasa była bardzo zablokowana, co na tych wąskich i technicznie wymagających partiach było

nie lada wyzwaniem, ale bardzo lubię takie rajdy. Przed nami już za dwa ty-

godnie kolejna Barbórka – tym razem w Warszawie.





Trudno było się przebić w kampanii wyborczej. Niektórym to się znakomicie udało.
Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-best.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny. Kolejki PIKO,HO,TT. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie 790-467-020.

Czyszczenie tapicerki, dywanów. 602-704-384, (33)854-38-39.

Komis art. dziecięcych Baby Boom 100 m od Tesco.

Dj, wodzirej - wesela, imprezy firmowe, karaoke, uroczystości rodzinne. 603-168-747. www.djslawek.pl

Pokój do wynajęcia. 665-875-678. (33) 854-71-37.

Stylowe meble dębowe. Goleśzów Kamieniec ul. Radoniowa 42. 501-58-14-40. (co tydzień nowa dostawa).

Św. Mikołaj do wynajęcia. 783 661 123.

Pokój do wynajęcia. 600-550-554.

Zgubiono czarną torebkę z dokumentami osobistymi. Uczciwego znalazcę prosimy o kontakt.
tel. 503-38-11-33

Dziękuję wyborcom z Hermanic za oddane na mnie głosy.

Gratuluje zwycięzcom.

Wincenty Jan Janus

Przepraszamy Marię Walawską, Michała Gałaszka i Piotra Wardyńskiego za pominięcie ich w prezentacji kandydatów w wyborach do Rady Miasta.

Stolarstwo - zabudowy, kuchnie na wymiar, schody, drzwi i inne. Tel. 601-821-157, (33) 854-43-86. www.karch.ig.pl

KSEROGRAF S.C. poszukuje kandydata do pracy w punkcie usługowym w Ustroniu. Wymagania: dyspozycyjność, komunikatywność, doświadczenie z obsługą klienta, doświadczenie w obsłudze urządzeń biurowych/ kopiarka, faks, skaner/ ,biegła obsługa komputera w tym umiejętność obsługi programów graficznych mile widziana CV + list motywacyjny proszę przesyłać do dnia 30.11.2010 na adres : grzegorz@kserograf.com.pl

Pomiary odbiorcze instalacji elektrycznych i ogólnych, certyfikaty energetyczne budynków. 665-299-579, 665-695-889.

Lokal do wynajęcia na działalność handlowo-usługową lub biurową znajdujący się w Ustroniu przy ul. 9 Listopada 3. 509-220-375.

Sprzedam kiosk. 695-630-544.

Sprzedam drewno kominkowe: buk, brzoza. 699-216-940.

KAWIARNIA KOS

Ustron, ul. Zdrójowa 12
tel. 609-603-796
33 856-60-14

LIVE MUSIC

zaprasza na

Zabawę Andrzejkową
(27.11.2010 r. z zespołem BIS od godz. 18)

Sylwester 2010/2011

(z DJ-em od godz. 19)

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

30.11 godz. 12.00 Uroczystość patriotyczna - rocznica śmierci 6 partyzantów Oddziału AK „Czantoria”, MDK „Prażakówka”.

1.12 godz. 17.00 Popis klasy śpiewu, gitary, keyboardu i akordeonu TKA, MDK „Prażakówka”.

2.12 godz. 16.00 Spotkanie z Marianem Żyromskim na temat „Petersburg - miasto białych nocy... i poetów”, Muzeum Ustrońskie.

SPORT

27.11 godz. 17.00 III liga siatkówki TRS Siła - UKS Kazimierz Płomień Sosnowiec, sala SP-2.

KINO

26.11-2.12 godz. 17.30 ŻÓŁWIK SAMMY: W 50 lat dookoła świata (b/o) animowany, 88 min.

26.11-2.12 godz. 19.00 ŚLUBY PANIEŃSKIE (12lat) komedia, Polska 2010 100min.

DYŻURY APTEK

24-25.11	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
26-27.11	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
28-29.11	„111”	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89
30.11-1.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
2-3.12	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

18 listopada w słynnej karczmie „Rzym” w Suchej Beskidzkiej odbyły się coroczne obchody Dnia Ratownika Górskiego, w którym uczestniczyli członkowie GOPR. (...) Jana Słiwkę uhonorowano Odznaką Za Zasługi dla Województwa Śląskiego, a Jana Misiorza Złotą Odznaką Zasłużony dla GOPR. Do Klubu Seniora przyjęci zostali: Zenon Kawecki, Zdzisław Pokorny, Henryk Kubok.

* * *

Strażnicy miejscy stwierdzili brak wózka – elementu zabytkowej lokomotywy stojącej w sąsiedztwie Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Sprawdzono wszystkie skupy złomu na terenie miasta i ustalono, że ten metalowy element sprzedali trzej bezdomni mężczyźni. Po interwencji strażników musieli odkupić wózek i odwieźć go na miejsce.

* * *

Na promocję „Kalendarza Ustrońskiego 2001” przyszło wielu ustroniaków. (...) – Do kalendarzy mam duży szacunek, a wyniosłem go jeszcze z domu – mówił Włodzimierz Gólkowski. – Mój dziadek, który był powstańcem 1863 roku z kalendarzami się nie rozstawał. (...) Pamiętam, że kiedy byłem jeszcze małym chłopcem, zobaczyłem jeden z kalendarzy przybity do płotu. Zapytałem dziadka, dlaczego tak potraktował swoje ulubione wydawnictwo, a on mi powiedział: „Zapowiadał na dzisiaj pogodę, a tu pada. Niech sobie więc moknie”. – Gratuluję ustroniakom ustroniaków, bo stworzyli książkę wyjątkową – stwierdził na koniec Kazimierz Kaszper. – Książka jest z człowiekiem od dawien dawna i zostanie z nim bez względu na rozwój techniki. (...) A jeśli ona jest tak ważna, tym bardziej ważne jest, co się do niej wkłada.

* * *

11 listopada podczas uroczystej sesji rad gmin powiatu cieszyńskiego w Teatrze im. A. Mickiewicza wręczono laury Srebrnych i Złotej Cieszyńianki. Uchwała Rady Miasta Ustronia Srebrną Cieszyńiankę otrzymał znany artysta malarz Bogusław Heczko. Laur wręczali mu na scenie teatru burmistrz Jan Szwarz i wiceprzewodniczący RM Józef Waszek.

(mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Trudne dni późnej jesieni

W jednym z konkursów telewizyjnych uczestnicy mają odgadnąć jaka odpowiedź na dane pytanie padała najczęściej. Okazuje się przy tym, że raz udaje się owe odpowiedzi odgadnąć z łatwością, a innym razem jest to o wiele trudniejsze...

Przypuszczam, że gdybyśmy zadali pytanie: Jaka pora roku w naszym kraju jest najmniej lubiana, odpowiadający najczęściej wskazywaliby na późną jesień. A więc porę, gdy dni stają się coraz krótsze, a przy tym często są chłodne, pochmurne i deszczowe. Wtedy szkoda lata i pogodnej, złotej polskiej jesieni. Brak światła słonecznego rodzi melancholię, smutek i depresję. W pochmurne, deszczowe dni późnej jesieni trudno o życiowy optymizm, a bywa też, że trudno zmobilizować się do intensywnej pracy.

Ten trudny okres trzeba jednak jakoś przeżyć. Inna rzecz, że jest to zwykle czas

licznych zachorowań, a także pogrzebów... Najwyraźniej człowiekowi do życia potrzeba słonecznego światła i ciepła. Z ulgą wita się więc czas, kiedy śnieżna pierzyna pokrywa świat, a dni zaczynają być znowu coraz dłuższe. Jakoś łatwiej się żyje, gdy świat wokół nas jest jaśniejszy i pogodniejszy.

W rozmowie z moim fińskim przyjacielem dowiedziałem się, że dla jego rodaków późna jesień i rozpoczynająca się wieczna noc, to najtrudniejszy okres w roku. Wtedy najczęściej jest przypadków depresji, samobójstw, a także pijaństwa. Zalegające niemal przez całą dobę ciemności są trudne do zniesienia. Dlatego też Skandynawowie wymyślili, że w tym trudnym okresie dobrze jest porzucić choć na krótko, na tydzień czy dwa, swój pochmurny, ciemny kraj i udać się na południe w poszukiwaniu słońca i ciepła. Taki wyjazd pomaga przetrzymać trudny czas. Mój przyjaciel mówił mi, że on sam stara się co roku w końcu listopada czy w grudniu wyjechać na urlop. Ulubionym celem jego wyjazdów są Wyspy Kanaryjskie, zwane też Wyspami Szczęśliwymi. Stały się one popularnym celem, szczególnie zimowych wyjazdów, w latach sześćdziesiątych. I to nie tylko w Skandynawii. W ciągu minionych lat na tych wulkanicznych wyspach wybudowa-

wano liczne hotele, pensjonaty i ośrodki czasowe otoczone wyspami zieleni.

No cóż, nie jesteśmy bogatymi Skandynawami i Wyspy Kanaryjskie są dla nas zbyt odległe i zbyt drogie. Jednak coraz więcej naszych rodaków w okresie późnej jesieni, a także w zimie, wyjeżdża na południe w poszukiwaniu ciepła i słońca. Przy tym najczęstszym celem tych wyjazdów jest Egipt. A według zapowiedzi jednego z polityków, kiedy on obejmie władzę, wszystkich nas będzie stać na taki urlop w Egipcie... Inna rzecz, że pewnie trzeba nam na to jeszcze długo poczekać...

Póki co, trzeba nam sobie jakoś radzić z ogarniającą nas melancholią i depresją, związaną jak co roku z pochmurnymi dniami późnej jesieni. Na słońce świecące dłużej i silniej, trzeba nam będzie jeszcze poczekać kilka tygodni. Ale już nie długo zabłyśną, jak co roku, świąteczne światła; na chodnikach wzdłuż ulic i placów. Pełne światła i świątecznego nastroju będą też centra handlowe. A wszystko wskazuje na to, że Święta Bożego Narodzenia, także i w naszym kraju zaczynają się coraz wcześniej. Czyżby to świąteczne ożywienie i rozświetlenie miało nam ułatwić przeżycie trudnych dni późnej jesieni, kiedy tak trudno o światło i pogodny nastrój?

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (82)

1. Relacje między filozofią i polityką mają złożony charakter. Polityka częstokroć niweczy autonomię filozofii. Uprawianie filozofii w warunkach polityczno-administracyjnych dążeń do upartyjnienia nauki w PRL-u było moralnym wyzwaniem dla filozofów, którym bliski był program odpowiedzialnej naukowo filozofii.

2. Rozpatrując postawę filozofów ze Szkoły Lwowsko-Warszawskiej w warunkach PRL-u, Jan Woleński stwierdza, że ta postawa dostarcza „interesującego świadectwa ich roli społecznej”, gdyż ich etos zawodowy i społeczny określały „surowe wymagania dotyczące spełniania powinności profesjonalnych”. Powinność naukowej rzetelności znajdowała się na pierwszym planie ich aktywności naukowej, dydaktycznej i publicznej.

2.1. Z sytuacją podważania moralnych fundamentów nauki mierzył się Tadeusz Czeżowski (1889-1981) ze Szkoły Lwowsko-Warszawskiej w studium „O rzetelności, obiektywności i bezstronności w badaniach naukowych”, które zaprezentował w okresie stalinizmu (1953 r.). Czeżowski broni zasad etyki w czasie ideologicznego terroru i zniewalania umysłów. Przekonanie, że fundamentalnym

celem nauki jest dochodzenie do prawdy, stanowi – wedle Czeżowskiego – konieczną podstawę metody i etosu nauki. Krytycznie natomiast odnosi się on do zasady „partyjności nauki”: „Jeżeli hasło partyjności jest stawiane bezwzględnie i na kredyt niejako poglądów niedostatecznie uzasadnionych (przy czym trzeba żądać nie ogólnikowego uzasadnienia dla światopoglądu jako całości, lecz uzasadnienia szczegółowego dla każdego składnika całości z osobna), to jest ono orężem wojującego dogmatyzmu”. Upartyjnianie badań naukowych i filozoficznych zamienia je w narzędzie umacniania wszechwładzy komunistycznej.

2.2. O postawie Tadeusza Kotarbińskiego (1886-1981) ze Szkoły Lwowsko-Warszawskiej w warunkach zmagania ideologicznych w PRL-u jego uczniowie zaświadcza, iż „reagował na te czasy tak, jak przystało filozofowi. Pisał, pisał – filozoficznie”. Przywołując jego wypowiedzi, stwierdzają: „Były to słowa filozofa. Nie były one obliczone na jakiś doraźny efekt polityczny. To były myśli ogólne, ale odniesione do tej rzeczywistości, w której żyliśmy”. Rozpatrując w 1956 roku sens słów „prawda” i „wolność”, Kotarbiński postulował, aby „kult prawdy”, jako naczelną ideę przyświecającą pracy intelektualnej i nauczaniu, powrócił na swe miejsce, zajęte przez ideologię. Przypominając, że „dobrą drogą dochodzenia do prawdy jest dyskusja”, domagał się, aby „ograniczyć do minimum doktrynalną zawartość programów nauczania”, narzucającą przez władzę. Nauczyciel powinien mieć prawo, aby tezy doktrynalne (ideologiczne) przekazać jedynie informacyjnie i bez osobistego zaangażowania, natomiast reszta treści nauczania ma funkcjonować

„pod postacią zagadnień dostępnych dyskusyjnemu ścieraniu się zdań”. Promując dyskusję, jako najodpowiedniejszą metodę dochodzenia prawdy, Kotarbiński wzmacnia swe postulaty: dyskusyjne ścieranie się powinno dotyczyć całości treści i „nawet w sprawach doktrynalnie ustalonych niechaj nauczyciel, spełniwszy obowiązek informatora, ma prawo zająć stanowisko zgodne z własnym, choćby odmiennym przekonaniem”. Jeśli uznaje się prawdę za cel nauki i nauczania, to trzeba zarazem sprostać wymaganiom, które wynikają z respektu wobec prawdy: „Studiujmy tak by wydobyć prawdę, a nie tak, by urobić siebie na absolutnego wyznawcę określonych doktryn”.

2.3. Jednakże socjolog Jerzy Szacki (ur. 1929), wyjaśniając swój akces po roku 1945 do „obozu socjalizmu”, zaświadcza jak w jego otoczeniu postrzegano Kotarbińskiego: „Kotarbiński na niejednego oddziałował jako człowiek zachęcający do socjalizmu i marksizmu. Wystarczy uważnie przeczytać jego teksty z tamtych czasów. To nie był ktoś odbierany jako alternatywa. To był ktoś z tego samego obozu, tyle że mniej może radykalny. [...] Kiedy po pięćdziesiątym roku marksizm zatracił barwę ochronną różnice musiały wyjść na jaw. Ale nie było ich widać zaraz po wojnie”. To spostrzeżenie jest ostrzeżeniem, iż postawa filozofa może być również odczytana wbrew jego intencjom.

3. Filozof zmagając się z wyzwaniami i pokusami polityki, częstokroć dążącej do podporządkowania sobie niezależnej filozofii, powinien wykazać szczególną powściągliwość. Filozof, który zaprzedał się polityce, staje się jedynie propagatorem ideologicznych doktryn.

Marek Rembierz



Pełna poświęcenia gra Siły.

Fot. W. Suchta

ZACZYNA SIĘ II ETAP

Kadetki i juniorzy TRS Siła mogli w środę 17 listopada rozegrać spotkania z zapleczem najlepszych drużyn w kraju. Dziewczęta podejmowały siatkarki z BKS Aluprof SMS Bielsko-Biała. Choć bielszczanki wygrały w trzech setach (18, 11, 17) i miały zdecydowaną przewagę wzrostu zawodniczek, to długimi fragmentami nasze młode siatkarki prowadziły wyrównaną grę. Juniorzy natomiast tego samego dnia podejmowali siatkarzy z KS Jastrzębie Borynia, a praktycznie jest to drużyna juniorów Jastrzębskiego Węgla. Nasi przegrali też w trzech setach (17, 17, 22) i też udawało się okresami toczyć wyrównaną walkę. Do tej pory kadetki z BKS w rozgrywkach straciły tylko jednego seta, podobnie juniorzy z Jastrzę-

bia. Obie drużyny należą do najlepszych w Polsce, więc mogliśmy zobaczyć jaki dzieli je dystans od Siły. Dystans jest, ale nie przepaść. Przede wszystkim drużyny z Bielska-Białej i Jastrzębia są bardziej wyrównane gdy chodzi o umiejętności i warunki fizyczne.

Seniorzy Siły w meczu III ligi grali u siebie z SK Górnikiem Radlin w sobotę 20 listopada. Po pierwszym secie wygranym bezapelacyjnie przez Górnika do 16 można się było spodziewać najgorszego. Tym bardziej, że prowadząc w drugim secie trzema punktami w końcówce siatkarze Siły się pogubili, w jednej serii stracili kilka punktów i przegrali do 22. Dwa kolejne sety Siła wygrywa pewnie do 21 i 23, kontrolując grę. Tie break to

też niezagrożona wygrana. Następnego dnia Siła jedzie do Węgierskiej Górki na mecz z Halnym i przegrywa 3:0 (11, 15, 19). Przed nami drugi etap rozgrywek, w którym Siła walczyć będzie o utrzymanie w III lidze.

Trener SK Górnika Radlin **Marek Przybysz**: - Prowadzimy dwa do zera, ale dochodzi do tie breaka. Dotychczas wygrywaliśmy piąte sety, ale dzisiaj wystawiłem kadetów i juniorów, bo był to dla nas mecz bez znaczenia, gdy uciekły trzy punkty. Gdy gospodarze złapali wiatr w żagle bardzo dobrze grali. Szczególnie dobrą, mocną zagrywką nas zaatakowali. Zagrywka miała decydujące znaczenie, a potem dołożyli do tego skuteczny atak i to wystarczyło do zwycięstwa. Pierwszy set wyglądał tak, jak cały mecz u nas, gdzie dość szybko wygramyśmy. Niestety obecnie borykamy się z kontuzjami. Będziemy w jednej grupie i życzyć sobie i gospodarzom, byśmy się pewnie utrzymali, choć my mamy wiele więcej punktów i będzie nam łatwiej.

Trener Siły **Zbigniew Gruszczyk**: - Wartościowy mecz, ważne punkty, szczególnie, że udało się wygrać po stratach dwóch pierwszych setach. Miałem do dyspozycji prawie cały zespół, więc była możliwość manewru. Natomiast w niedzielę pojechaliśmy do Węgierskiej Górki gołą szóstką, praktycznie w drugim składzie plus juniorzy. Chłopcy zagrali bardzo poprawnie. Praktycznie wynik spotkania nie miał żadnego znaczenia, więc mogłem sobie pozwolić na taki manewr. Nam były potrzebne przede wszystkim punkty z Radlinem. Zakończyliśmy pierwszy etap rozgrywek i teraz będziemy walczyć o utrzymanie się w III lidze. Czekają nas dalekie wyjazdy do Poręby, Koniecpola. Musimy się skupić na zdobywaniu punktów. Na pewno w zakończonym pierwszym etapie nasze zdobycze punktowe nie są rewelacyjne. Gdybym dysponował wszystkimi zawodnikami to teraz moglibyśmy grać o wyższe cele. Najważniejsze utrzymać się, a w tym składzie jesteśmy w stanie to zrobić.

Obecnie na początku drugiego etapu tabela grupy walczącej o utrzymanie się w III lidze, przedstawia się dla Siły bardziej korzystnie. W tabeli uwzględniono mecze z pierwszego etapu.

Wojśław Suchta

TERMINARZ ROZGRYWEK

27 listopada TRS Siła – UKS Kazimierz Płomień Sosnowiec

4 grudnia UKS PIK Katowice – TRS Siła

11 grudnia TRS Siła - MLKS Pilica Koniecpol

18 grudnia MKS Poręba – TRS Siła

8 stycznia UKS Kazimierz Płomień Sosnowiec – TRS Siła

15 stycznia TRS Siła – UKS PIK Katowice

5 lutego MLKS Pilica Koniecpol – TRS Siła

12 lutego TRS Siła - MKS Poręba

Wszystkie mecze o godz. 17 w sali SP-2

1	UKS Kazimierz Płomień Sosnowiec	13
2	SK Górnik Radlin	12
3	UKS PIK Katowice	11
4	BBTS Włókniarz Bielsko-Biała	9
5	TRS Siła Ustroń	8
6	TKS „Kombud” Tychy	7
7	MLKS Pilica Koniecpol	6
8	MKS Poręba	6

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Drukarnia Małysz**, ul. Spółdzielcza 7, 43-436 Górki Wielkie, tel. 33 853 91 11. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 22.11.2010 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 29.11.2010 r.